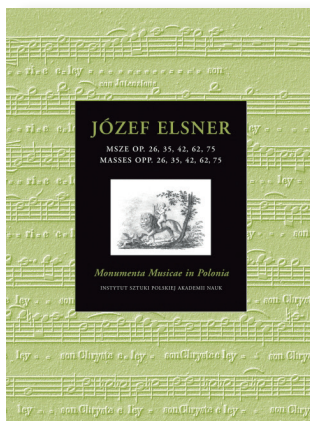


STUDIA
CHOPINOWSKIE

2/2019 (4)

RECENZJE



ALINA ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA

Józef Elsner

Msze op. 26, 35, 42, 62, 75 /

Masses Opp. 26, 35, 42, 62, 75

wyd. / ed. by Jadwiga Jasińska, w serii „Monumenta Musicae in Polonia”, red. naczelny / chief editor Barbara Przybyszewska-Jarmińska, seria / series E: Opera selecta, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2017, s. 489.
ISBN: 97883656304803.
Przybliżona cena: 120 PLN.

Publikacja, sfinansowana w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, to już drugi z tomów dzieł Józefa Elsnera w wielce zasłużonej dokumentacyjno-źródłowej serii „Monumenta Musicae in Polonia” (w 2016 roku ukazał się tom zawierający komplet utworów fortepianowych tego kompozytora, przygotowanych edycyjnie przez Jerzego Morawskiego¹), wzorowo redagowanej przez prof. Barbarę Przybyszewską-Jarmińską z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

Józef Elsner (1769–1854), spolonizowany Niemiec ze Śląska Opolskiego, to jedna z najwybitniejszych postaci w dziejach naszej historii muzyki: kreatywny

1 Zob. Józef Elsner, *Utwory fortepianowe / Piano Works*, wyd. / ed. By Jerzy Morawski, w serii „Monumenta Musicae in Polonia”, seria / series E: Opera selecta, recenzja – Alina Żórawska-Witkowska, „Studia Chopinowskie” 1/2018, s. 90–93.

organizator nowoczesnego życia muzycznego w Warszawie, wszechstronny pisarz muzyczny, innowacyjny pedagog (mistrz m.in. Fryderyka Chopina) i nie tylko płodny, ale też interesujący kompozytor. Dziś szczególnie wysoko oceniana jest jego twórczość religijna, którą zajmuje się wciąż rosnące grono badaczy i po którą sięgają coraz liczniejsi wykonawcy, pilnym jednakże zadaniem staje się też eksploracja dramatycznych dzieł Elsnera, a wypełnianie edytorskiej luki w tym zakresie zainicjuje niebawem opera *Król Łokietek*, czyli *Wiśliczanki*, która również ukaże się w serii „Monumenta Musicae in Polonia”.

Wśród licznych kompozycji Elsnera poczesne miejsce tak ze względu na liczbę – około 140 utworów – jak i na jakość artystyczną zajmują utwory religijne: 32 msze, graduały, ofertoria, hymny, psalmy, pieśni, nade wszystko zaś monumentalna *Passio Domini Nostri Jesu Christi* op. 65 (wydana w bibliofilskich egzemplarzach pod red. Pauliny Cwalińskiej, Warszawa 2000). Jak podkreśla we wstępie do omawianego tu tomu jego edytorka Jadwiga Jasińska, twórczość mszalna Elsnera – a i w ogólności jego muzyka religijna – pozostawała do niedawna bardzo mało znana, niemal nieobecna, i choć opisywała ją stosunkowo obszernie w swej Elsnerowskiej monografii Alina Nowak-Romanowicz (1957), to nie istniała w życiu koncertowym. Przełom spowodowała aktywna działalność założonego w 1999 roku Stowarzyszenia „Kapela Jasnogórska”, dzięki któremu ukazały się nagrania dwunastu mszy Elsnera, w tym czterech (op. 26, 35, 42 i 62) zawartych w komentowanym właśnie przez nas tomie. Jasińska zauważa, że jednak wciąż nader skromnie przedstawia się „dorobek edytorski w tej materii, współcześnie bowiem wydano drukiem w rozmaitych oficynach jedynie sześć mszy Elsnera” (w tym jedną wchodzącą w skład zajmującego nas tomu – op. 35), i informuje, że w przypadku publikowanych przez nią pięciu mszy „wybrano materiał różnicowany – zarówno msze łacińskie,

jak i polskie, kompozycje napisane na różne składy wykonawcze, tak o wielkich, jak i małych rozmiarach, powstałe w różnych okresach życia kompozytora” (s. 14). To wybór racjonalny i przy tym interesujący. Obejmuje pięć dzieł w czasach Elsnera publikowanych bądź to w postaci partytury, bądź też głosów (autografów tych kompozycji na razie nie znamy) i są to trzy msze łacińskie – *Missa in C* op. 26, *Missa in E minori et majori* op. 62 i *Requiem in c minore* op. 42, a także dwie msze polskie – *Msza Święta w ojczystym języku* op. 35 i *Muzyka pod czas Mszy Świętej* op. 75. Pierwszoplanowe miejsce zajmują w mszalnym dorobku Elsnera dzieła do tekstów łacińskich, a dziewięć mszy polskich, do tekstów Kazimierza Brodzińskiego, Alojzego Felińskiego i Franciszka Morawskiego, stanowiło wyraz chwilowej tendencji i przeznaczonych było do wykonania w kościołach parafialnych, w związku z czym muzycznie celowo uproszczonych.

Omawiana tu publikacja spełnia rzecz jasna wszystkie wymogi edycji źródłowo-krytycznej. Kolejno zawiera dwujęzyczne – polskie i tłumaczone na angielski: *Wykaz skrótów*, *Wstęp monograficzny*, *Wstęp edytorski*, *Wykaz ilustracji*, *Komentarz krytyczny* oraz teksty mszy (w przypadku łacińskich także w tłumaczeniu na polski i angielski, w przypadku polskich – na angielski). Oczywiście zasadniczą treść woluminu stanowią same dzieła, których edycję pieczołowicie przygotowała Jadwiga Jasińska na podstawie ich pierwodruków (autografy – jak wspomniałam – nie zachowały się). W zwięzłym wstępie monograficznym badaczka przedstawiła bliżej kolejne zamieszczone w edycji dzieła, pokrótce charakteryzując zastosowaną w nich technikę kompozytorską Elsnera.

Na tom składają się:

Missa in C op. 26 z 1820 r., wyd. Karol Antoni Simon, Poznań 1823 r. – na 4 głosy wokalne (SATB) i sporą orkiestrę – smyczki, 2 flety, 2 klarnety, 2 fagoty, 2 rogi, 2 trąbki, puzon, kotły i organy, przy czym kompozytor dopuszczał w wykonaniu części instrumentów *ad libitum*. Utwór stanowi

siedmioczęściowy cykl obejmujący zasadnicze składowe *ordinarium missae* i utrzymany jest w stylu klasycznym;

Missa in E minori et majori op. 62, skomponowana prawdopodobnie w 1836 r., wyd. Tobias Haslinger, Wiedeń przed 1842 r. – msza mająca również siedem części wyodrębnionych w ramach *ordinarium missae*, ale reprezentująca typ *missa solemnis*, zatem przeznaczona na nieco większą niż w poprzednim przypadku obsadę wykonawczą (nadto podwójna obsada obojów i 3 puzony). Utwór odznacza się przede wszystkim oryginalną strukturą tonalną, opartą na „naprzemiennym występowaniu odmiennych trybów jednoimiennej tonacji” (s. 17), a „dzięki walorom formalnym, techniczno-kompozytorskim, fakturalno-brzmieniowym i wyrazowym *Missa in E minori et majori* niewątpliwie należy do wyróżniających się pod względem artystycznym mszy Elsnera” (s. 18);

Requiem in c minor op. 42, wyd. Antoni Brzezina, Warszawa 1826 – dzieło zachowane w licznych przekazach polskich i zagranicznych, co niewątpliwie świadczy o towarzyszącym mu zainteresowaniu. Skomponowane pierwotnie na trzy głosy męskie TTB *a cappella* i wykonane z okazji pogrzebu Stanisława Staszica (zm. 20 stycznia 1826, ale w roku 1824 pozbawił Elsnera na rzecz Karola Kurpińskiego funkcji dyrektora muzycznego w Teatrze Narodowym). W wersji wzbogaconej o dość szczególny skład instrumentów (2 rogi, 2 trąbki, 3 puzony, 2 wiolonczele zdwajane unisono przez 2 fagoty, smyczkowe *bassi* i kotły) utwór ponownie rozbrzmiał 23 kwietnia 1826 roku w warszawskim kościele ewangelickim podczas mszy żałobnej za cara Aleksandra I i w takim też kształcie został wówczas wydany. To wykonanie przez 140 w sumie artystów z dodatkiem nowo wynalezionego instrumentu nazwanego choralionem spotkało się w prasie warszawskiej z oczywistym uznaniem. *Requiem* stanowi również siedmioczęściowy cykl. Zdaniem Jasińskiej „przebieg muzyczny całości opiera

się bez wyjątku na głosach wokalnych, instrumenty zaś pełnią rolę uzupełniającą, co wprost wynika z faktu, że pierwotnie była to kompozycja przeznaczona tylko na chór męski” (s. 19);

Msza Święta w ojczystym języku op. 35 (*Msza F-dur „Z odgłosem pieni”*), wyd. Antoni Płachecki, Warszawa, ok. 1825 lub później – utwór zadedykowany radcy stanu Józefowi Kalasantemu Szaniawskiemu i przeznaczony na czterogłosowy chór mieszany SATB oraz organy. Reprezentuje typ mszy polskiej, w której „w miejsce łacińskich śpiewów liturgicznych wprowadzono utwory pieśniowe do poetyckich tekstów w języku narodowym, treścią nawiązujących do semantycznej wymowy odnośnych segmentów tekstu łacińskiego” (s. 20). Autorem wykorzystanych tu wersów był Kazimierz Brodziński. Również ta msza zawiera siedem części, tym razem jednak bardzo krótkich, prostych fakturalnie i harmonicznie, zatem łatwych wykonawczo.

Muzyka pod czas Mszy Świętej op. 75 (*Msza G-dur „Z odgłosem pieni”*), wyd. Ignacy Klukowski, Warszawa ok. 1842 lub później – dedykowana nieznaną bliżej rodzinie Wernerów. Stanowi muzyczne opracowanie tego samego tekstu Brodzińskiego, co w poprzednio wspomnianej mszy, tu jednak uzupełnionego o dwie osiemnastowieczne pieśni polskie. Ma przy tym bogatszą obsadę wykonawczą, obejmującą dwa soprały solo, skrzypce, altówkę, wiolonczelę, organy. Jest też kompozycją nieco bardziej złożoną niż op. 35, choć przeznaczoną zapewne do wykonania amatorskiego. Według Jasińskiej „reprezentuje taki typ mszy polskiej w twórczości Elsnera, który znajduje się pomiędzy stylem prostej kompozycji chóralnej z akompaniamentem organów [...] a większym wokalnoinstrumentalnym dziełem z wpływami operowymi (jak np. *Msza* op. 87), przedstawiając tym samym pewne pośrednie rozwiązanie na gruncie opracowań pieśni mszalnych” (s. 22).

W sumie w omawianej tu edycji otrzymujemy dość reprezentatywny przegląd

mszalnej twórczości Elsnera. Mamy zatem pełną rozmach i dużej wartości artystycznej mszę uroczystą op. 62, mniejszych rozmiarów i skromniejszą w obsadzie mszę op. 26, utrzymaną w odmiennym od nich stylu mszę żałobną na głosy męskie i małą orkiestrę op. 42 oraz dwie zróżnicowane między sobą msze polskie op. 35 i 75. To materiał znakomity nie tylko dla badaczy, ale przydatny także w praktyce wykonawczej, mającej ambicje sięgania do źródeł.